KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Stycznia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 17.

WSPOMNIENIA.
Erekcja Kościoła Bernardyńskiego w Ostrołęce 1665.

Wczoraj, Gubernator Warsza: Jenerał *Wojczyński* i Dowódca Gwardji naro: Senator *Ostrowski*, na saskim placu, a Pułkownik Józ: *Krasiński* na muranowie, lustrowali bataljony Gwardji narodo: Warszawskiej. Na tych lustracjach znajdowało się przeszło 5000 członków tejże Gwardji, z których więcej niż 3000 zupełnie umundurowanych.

Podobno niepotwierdza się wiadomość przez kilka pism perjodycznych Warszawskich ogłoszona, że dobra *Jadow* i *Kołądziąż* wzięte w zamian za *Zamość*, teraz odstąpione zostały narodowi. — Doszła tu wiadomość że od mundurów Korpusu Litewskiego odjęto kolory karmazynowy i żółty. — W *Saxonji Pruskiej* w kilku miejscach znaleziono orły Pruskie zniszczone a na ich miejscach zawieszono herb Saski. — List odebrany wczoraj z *Paryża* zapewnia że *Lafaiet* w izbie deputowanych ma mieć mowę wzywaiącą cały naród *Francuzki* do popierania wszelkiemi siłami sprawy powstaiącej *Polski*. — Gazety Londyńskie ciągle korzystnie donoszą o teraźniejszej Polskiej rewolucji. — Dziś do *Warszawy* przybędzie oddział *Ochotników* z miasta *Krakowa*, o których iutro obszerniej doniesiem. — Nie tylko młodzież *Galicyjska* spieszy do szeregów maiących walczyć za oswobodzenie *Polski*; kilkunastu uczniów akademji *Wiedeńskiej* wybrało się do tychże szeregów, aby dowieść że *Wiedeń* pamięta iż został przez Polaków oswobodzony i wdzięcznym za to być powinien. *Dyktator* uwolnił na własne żądanie P. Ant: *Maiewskiego* od obowiązków Wice-Prezydenta M. S. Warszawy i mianował w iego mieysce P. Adolfa *Szucha* Radcę Obywatelskiego. Mianował oraz P. Mich: *Lewińsiego* naczelnika w Dyrekcji adminis: w Kom: Rząd: Spraw Wewnę; i Policji, zastępcą Dyrektora Jener: administracji w tejże Kommissji. — Wkrótce maią być wykazane dowodnie wszystkie zdarzenia z powodu ucieczki b. Wice-Prezydenta *Lubowidzkiego* wynikłe, i wymienione osoby ułatwiaiące dostanie się go zagranicę. Mówią że dwóch Obywateli dziedziców dóbr ziemskich którzy go uwieźli, iuż uięto.

Postanowieniem Dyktatora z d. 14 b. m. istnieiąca dotąd posada Jntendenta Jnego armji nateraz zniesioną została, ogólna zaś służba żywności i szpitali wojskowych, którą zawiadywał ten Jntendent, podzielaną została na część cywilną i wojskową. W części cywilnej ustanowiono Komissją potrzeb wojska, do której składu powołani Xże Michał *Radziwił* Woiewoda na Prezesa, a na Członków Radcy Stanu *Rembieliński*, *Morawski* i *Bolesta*, *Herman* Radca Kommisji Centr: Likwi: i *Sobieski* Podpułkownik; zostawioną nadto została samejże Kommissji wolność wezwania do grona swego 2ch z Rady Obywatels: Służba co do części wojskowej, oddaną została pod naczelny kierunek Jenerała *Derewskiego*. — Przez Postanowienie Dyktatora z d. 15 b: m: Gwardja honorowa przeszła na stopę wojskową. Składać się będzie z iednego bataljonu piechoty i z iednego oddziału iazdy. Piechota mieć będzie 8 kompanji po 124 żołnierzy, a oddział iazdy po 83 żołnierzy.

Joanna Zubr były Sierżant 17 *Pułku piechoty Wojsk Polskich Xtwa Warsz: wydała w Wieluniu* 2 *b.m. następuiącą odezwę.* „Z nadejściem nowego roku, przyszły mi nowe myśli. Przypominam sobie iak wy kochane Polki zazdrościłyście mi nieraz mego męztwa, a bardziej tego chlubnego znaku który zdobi pierś moię. Słyszałam was często mówiące: *daj Boże wojnę, a zaraz i my pojdziemy.* Teraz więc, teraz szawnowne Rodaczki, kiedy kochana matka nasza Ojczyzna wzywa pomocy Synów, spodziewać się należy, że i Córki nie odmówią Jej wsparcia, pomne na to, że iednej Matki dziećmi iesteśmy. Ja sama chociaż mnie piątym krzyżykiem wieku mego oznaczył Najwyższy, chociaż w usługach Ojczyzny stargałam zdrowie, w roku 1807 wszedłszy z bronią w ręku w bratnie szeregi i tam do ostatniej zagłady naszej walczyłam, chociaż byłam nieodstępną pomocnicą wypędzenia *Prusaków*, pokonania *Austrjaków*; iednak ieszcze i teraz czuię żem *Polka* i wam kochane Rodaczki nie tylko towarzyszyć nie zaniedbam, ale nawet wyprzedzić się nie dozwolę. Pamiętam bowiem, w iakim duchu i zapale szliśmy na hardych Moskali, lecz nieprzewidzianem zrządzeniem zagniewanych Niebios, gdy *dwułbista Hydra*, godło narodowości naszej pochłonęła i w grób wtrąconą została ulubiona Matka nasza Ojczyzna; wzięłam dymissją. Od tego czasu, w zaciszu żyiąc ze szczupłej pensji honorowej, lubo może i tę utracę; atoli w sprawie tak ważnej, o którą nam dziś chodzi, stanę pod bronią. Przeto i wy kochane Polki zapomniawszy o wmowionej w nas słabości płci żeńskiej, stawajcie w szeregi, a przekonamy świat, że patryotyzm rzetelny nie zależy na bezskutecznych, obciążaiących drukarnie odezwach, ale na widocznem, szczerem i rączem działaniu. Kto ma niezłomnego ducha, temu i siły nie braknie. Wreszcie, nie mnogość czyli siła zwycięża, lecz prawdziwa chęć i zapał.”

Zacny rzemieślnik i obywatel Warszawski J. K. zaciągaiącemu się w szeregi narodowe młodzieńcowi, znacznej pieniężnej pomocy udzielił. Skromność iego chciała, aby dar ten obywatelski, nie był ogłoszonym. Szanuiemy ią, i tylko przy tej okoliczności objawiamy życzenie, aby przykład ten, z warsztatów przeniosł się do pałaców. C. W. K. K. — Za listy zastawne daią zł. 75. Za dukata w złocie 21 zł. — Salomea *Lipińska* złożyła w Redakcji Kurjera Warsz: 5 funtów szarpi i zł: 36 które oddano do składki dla żon i dzieci żołnierskich. — Nie pierwszy to dowód patryotycznych uczuć dał Józef *Krzyczewski* niegdyś Kapitan Wojsk Polskich, później właściciel papierni w *Jeziornie*, ofiaruiąc na ręce Dowódzcy powstania Mazowiec: zł. 1,200 na potrzeby tegoż powstania; przeznaczył nadto na umundurowanie nasze zł. 1,500 i konia wierzchowego, za co składaiąc mu najżywsze dzięki, mamy sobie za obowiązek ponieść tak szlachetny czyn do wiadomości publicznej. Oby przykład iego był bodżcem i zarumienił najpierwszych kapitalistów Warszawskich. K. L. F. S. — Do pułku Krakusów Jazdy Augustowskiej z dobrowolnych ofiar formującego się, zaciągnęło się z obwodu Łomżyńskie: Ochotników 35, między któremi znajduie się 5ciu Starozakonnych. — W Sekretarjacie Jeneralnym Kommissj Rząd: Wojny znajduie się dymissja byłego Kapitana Mikołaia *Dobrzyckiego*, w roku 1817 wydana, wraz z dwoma dowodami, które każdego czasu odebrane być mogą. — Dowódca korpusu *Wolnych Strzelców* Woiew: Mazowiec: ma honor wezwać *Braci myśliwych*, którzy iako ochotnicy zapisali się do tego korpusu, aby iako

godni obrońcy, swobód naszych i ojczyzny natychmiast przybywali do Warszawy, do koszar *Marcinkanek*, przy ulicy Piwnej, gdzie żywność, opał, światło i pościel iest dla nich przysposobiona. Spieszcie koledzy, połączmy nasze siły i chęci, aby mieć ten zaszczyt, uderzenia najprzód na nieprzyiaciół naszych. Niech żyie wolność! Śmierć tyranom. *Geritz.* — Zapewne uczuciem prawego Polaka natchnięty wyrzekł szanowny Pan Jan N...... i to przy kilku osobach „że własne 3 klacze na dobro ukochanej Ojczyzny, bez najmniejszego wynagrodzenia przeznacza" wiem że ci szanowny *Janie* aż nadto są znane potrzeby teraz formuiącego się parku Artyllerji, pospieszaj przeto z dobrowolną ofiarą tym rychlej, kiedy takową pod słowem honoru, które każdy poczciwy człowiek szanować powinien, ieszcze dnia 16 Grudnia r. z. uroczyście przyobiecałeś. Pierwszy i ostatni raz w dni 25 przypomina świadek przyrzeczenia. *J. Ch.* — Księgarnia A. Brzeziny i Komp: odebrała exemplarze sławnej mappy *Królestwa Polskiego*, przez Engelhardta.

Intenden: Jlny Wojska. — Zgromadzenie Rzeznickie Jatek Nowomiejskich, wiedzione miłością Ojczyzny przeczytawszy w pismach publicznych otwarte kupno rozmaitej okrasy na potrzeby wojska, ofiarowało i złożyło w magazynie Warsza: bezpłatnie 401 funtów sadła i słoniny. Intendent Jlny czuie się w obowiązku oświadczenia zgromadzeniu temu publicznego podziękowania, tusząc, że przykład Jatek Nowomiejskich, i inne zgromadzenia tejże Profesji zachęci. — Jutro w Ratuszu Główn: o godzi: 11 przed połud: odbędzie się licytacja na dostawę 4 bębnów, 24 sygnałów, 2880 par ciżmów, oraz skórek cielęcych wyprawnych czarnych sztuk 525.

JW. Michał *Taszyński* Obywa: Obwo: Olkuskiego złożył dobrowolnej ofiary w listach zastawnych z kuponami zł. 10,000. JW. Jó: Hr: *Mieroszewski* ofiarował 50 sztuk baranów merynosów od 10 do 20 dukatów wartuiące. W. Karol *Goddefroy* Naddzierżawca dóbr rządo: *Rabsztynia* itd. z obowiązku dostawionych Jezdców z 50go dymu, dostawił 10 ochotników dokładnie uzbroionych, na koniach wartuiących od 15 do 20 duka: W. *Karoński* Dziedzic Osieka z 22 dymów dostawił Jezdca bez żądania reszty wynagrodzenia. Duchowieństwo Dekanatu [illegible]: zł. [illegible] 0. *Dobek* Kupiec w Siewierzu zł. 124. Mieszkańcy Obwodu Olkus: broni palnej sztuk 75.

(Art. nad.) W mieście *Strykowie* Powiecie Brzezińskim d. 9 Stycz: r. b. w obecności Obywateli, Urzędników, Straży bezpieczeństwa i zgromadzonego Ludu, odbyte zostało Nabożeństwo o uzyskanie błogosławieństwa Boga w teraźniejszej sprawie Polaków. WJX. Piotr *Nowicki* Kanonik Katedralny Lubelski i Łowicki, Proboszcz Strykowski, miał stosowną mowę patryotyczną, w której przedstawiaiąc konieczność i cel Powstania Narodowego, zachęcał gorliwie aby każdy prawy Polak śpieszył na obronę praw i swobód Narodu.— Obywatel T. S.

Dawni Koledzy i liczni Przyiaciele ś.p. *Julji z Mierzyńskich Nienadkiewiczowej*, w zeszły Piątek po połogu w roku 28 życia zmarłej, a dawniej tak ulubionej od Publiczności Warsza: wczoraj pochowali Jej zwłoki na Smętarzu Powąz:

Wyczytawszy w Pismach Warszawskich list Wgo J. X. Józ: Dobrowolskiego przy ofiarowaniu zł. 200 na potrzeby kraiu do Rady Munic: M. Warsz: przesłany, uznałem za konieczną powinność z powodu tego listu pokrzywdzaiącego bardzo wielu duchownych w naszym kraiu Polskim, przesłać do wiadomości Publi: następne uwagi. Albo X. Dobrowolski nie czytał pism publi: które donosiły o ofiarach

przez wyższego i niższego stopnia Kapłanów Katolic: na Ołtarzu Ojczyzny złożonych, albo chociaż czytał, iednakże więcej miłości własnej słuchaiąc, niżeli głosu publicz: ośmielił się sam sobie w patryotycznych uczuciach pierwszeństwo przyznać. Lecz czyliż nie pierwej iak on, Szanowni Mężowie Prażmowski Biskup Płoc: Manugiewicz Augustowski, ze znakomitemi ofiarami niepospieszyli? Małoż było doniesień publicz; iak iedni kapłani ofiarowali konie drudzy pieniądze na ubranie ochotników w Rycerskich szeregach staiących, inni zasilali różnemi darami, Orszak świetny i na zawsze pamiętny Młodzi Akademic: który przyczynił się własną ręką do rozpędzenia chmur, aby zaiaśniała iutrzenka upragnionych swobód wolności i szczęścia Polaka, inni kapłani w ukryciu swego imienia, nieśli i dotąd niosą według swoiej możności ofiary? Naocznym iestem świadkiem, iak wielu Duchownych nie tylko w War; ale i po Woiewództwach schronieniem i opatrzeniem w swych Domach, Żon i dzieci swoich braci, swoich krewnych, których święta sprawa Ojczyzny w pole przeciw wrogom wywołała, chlubną ze swej strony a nawet daleko większą iak X. Dobrowolski ofiarę uczynili. Oświadcza X. Dobrowolski że lubo nie posiada żadnego zgoła Officium i Beneficium ale szczęściem dla niego, że ie obadwa posiadał w tak błogim dla gospodarstwa czasie iż potrafił uzbierać Kapitał, z którego zamknąwszy się w murach Klasztornych spokojnie żyie. Tymczasem z pośród kapłanów na Beneficjach zostaiących wielu żyiąc często w niedostatku, pełnią właściwe sobie obowiązki, ochotnie znoszą publiczne ciężary, nietylko gorliwie zachęcaią swoich parafian do powszechnej obrony ale ieszcze skwapliwie i uprzejmie otwieraią swoj dom, swoie serce dla szukaiących wsparcia, dla tych, którzy wziąwszy oręż idą do nich iako swych Pasterzy po błogosławieństwo: Niemam zamiaru, ani potrzeby, dłużej rozwodzić się pod obroną prawdy; dość ieszcze powiedzieć; że chwalebnie czynią Ci, którzy nauczaiąc cnot moralnych i towarzyskich, trzymaią się prawideł skromności. Staraią się przez swe czyny aby ich chwalono, lecz sami się nigdy nie chwalą. Słowem pamiętaią na tę przestrogę Mistrza Niebieskiego.“ Niech nie wie ręka lewa co daie prawa.

Hippolit Pągowski b. Kap. Puł: 3go L: N.

DONIESIENIA.

Do sprzedania para pistoletów dubeltowych z pistonami, para poiedyńczych zwyczajnych, Siodło angielskie, Siodło wiuczne kompletne pod Nr 2663 przy Krakowskiem Przedmieściu ulica Dziekanka na drugiem piętrze prosto we drzwi. Tudzież pod Nr 1735 przy ulicy Wiejskiej na dole w korpusie para pistoletów małych do olstr, Dubeltówka z pistonami, w Srebro oprawna, rzadkiej piękności, pochodząca z Arsenału Cesarza Napoleona, Meble jesionowe nowe z pokryciem włosiennicy angielskiej oraz mahoniowe. Lustro wielkie Petersburgskie, Pejzaże i Obrazy pięknego olejnego malowania, Cybuchy antypkowe z rzadkiemi bursztynami koloru kapuścianego, Powóz lekki wiedeński mało używany, Lampa paryzka brązowa nowa oraz inne meble i przedmioty widzieć można do dnia 24 b. m.

SIODŁO angielskie z strzemionami, górtami i ryngortem iest do sprzedania w Handlu Kunkla, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473.

Ostrzegam Pana K.... w Łowiczu iż ieżeli nie zwróci mi zadatku na Konia, którego mi teraz pokaleczonego chciał oddać; te cały iego postępek niedorzeczny zemną, do pism publicznych podam. Zadatek prześle do Drukarni Kurjera Warszaw.

W domu 1em od ulicy Krolewskiej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404 są 4ry POKOIE z Przedpokoiem, lub na połowę, oraz Szynkownia w kamienicy i Szynkownia od Pocieiowa dla Starozakonnych; niemniej Stancje dla Kawalerów i inne.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości iako to Buda do sprzedaży Chleba lub innych Wiktuałów, Łużka Meblowe, Komoda, Krzesła i. t. p. w Warszawie na Targu Sułkowskie zwanym w dniu 18 m i r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą. Win: Martyński K T.

Dnia 12 b. m. ukradziono pare koni białych z Sankami koloru żółtego; Ktoby takowe poznał lub o nich miał wiadomość raczy donieść pod Nr 1220 przy ulicy Pańskiej, za wynagrodzeniem.

Znajdnie się pod Nr 1923 przy ulicy Samborskiej za Kościołem Panny Marji, BONA francuzka, w średnim wieku, która dzieciom dobre początki w czytaniu i mówieniu po francuzku daie i do tego i różne robotki ręczne posiada. Życzący zgłosi się powyżej.

Para KONI gniadych, anglizowanych iest do sprzedania pod Nr 1731 przy Ulicy Wiejskiej.

Dziś zimna stopni 16.

TEATR NAROD; Jutro 3 raz *Niema z Portici.*